

KORONKA DO ŚW. WERONIKI

W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Na krzyżu: Iz 53, 1-12

Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli?
Na kimże się ramię Pańskie objawiło?
On wyrósł przed nami jak młode drzewo
i jakby korzeń z wyschniętej ziemi.
Nie miał On wdzięku ani też blasku,
aby na Niego popatrzeć,
ani wyglądu, by się nam podobał.
Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi,
Mąż boleści, oswojony z cierpieniem,
jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa,
wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic.
Lecz On się obarczył naszym cierpieniem,
On dźwigał nasze boleści,
a myśmy Go za skazańca uznali,
chłostanego przez Boga i zdeptanego.
Lecz On był przebity za nasze grzechy,
zdruzgotany za nasze winy.
Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas,
a w Jego ranach jest nasze zdrowie.
Wszyscyśmy pobłądzili jak owce,
każdy z nas się obrócił ku własnej drodze,
a Pan zwał na Niego
winy nas wszystkich.
Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić,
nawet nie otworzył ust swoich.
Jak baranek na rzeź prowadzony,
jak owca niema wobec strzygących ją,
tak On nie otworzył ust swoich.
Po udręce i sądzie został usunięty;
a kto się przejmuje Jego losem?
Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących;
za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.
Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi,
i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem,
choć nikomu nie wyrządził krzywdy
i w Jego ustach kłamstwo nie powstało.
Spodobało się Panu zmiążyć Go cierpieniem.
Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy,
ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży,
a wola Pańska spełni się przez Niego.
Po udrękach swej duszy,
ujrzy światło i nim się nasyci.
Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu,
ich nieprawości On sam dźwigać będzie.
Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy,
i posiadzie możnych jako zdobycz,
za to, że Siebie na śmierć ofiarował

i policzony został pomiędzy przestępców.
A On poniósł grzechy wielu,
i oręduje za przestępcami.

Wierzę w Boga..., Ojcie nasz..., Zdrowaś Maryjo...,

Na dużych paciorkach:

Święta Weroniko, na twoim welonie w cudowny sposób odbiło się Oblicze Boga, który przyjął Ciało z Maryi Dziewicy. On przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą i zmartwychwstając, przywrócił nam życie.

Na 10 małych paciorkach:

Święta Weroniko, która z współczującej miłości otarłaś chustą Przenajświętsze Cierpiące Oblicze Jezusa Chrystusa, módl się za nami, abyśmy prawdziwie okazywali miłosierdzie wszystkim bliźnim i przez te uczynki w wieczności oglądali Oblicze Boga!

Po każdej dziesiątce:

Chwała Ojcu...,

Na zakończenie (3 razy):

Ja zaś w sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze, powstając ze snu nasycę się Twoim widokiem. (Ps 17, 15)